

Obrady Sejmu PRL

● **Przyjęcie oświadczenia Izby w sprawie porozumienia narodowego** ● **Informacja o polityce rządu w dziedzinie nauki i kultury przedstawiona przez M. Rakowskiego**

WARSZAWA (PAP) — O godz. 14.00 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu, pierwsze w sesji wiosennej parlamentu.

Porządek dzienny przewiduje:

▲ oświadczenie Sejmu dotyczące realizacji uchwały sejmowej z dnia 26 lutego 1982 r. w sprawie porozumienia narodowego;

▲ informację o polityce rządu w dziedzinie nauki i kultury;

▲ sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki oraz Komisji Prace Ustawodawcze o rządowych projektach ustaw: o narodowej Radzie Kultury oraz o Funduszu Rozwoju Kultury;

o Urzędzie Ministra Kultury i Sztuki.

Na sali obrad — **WOJCIECH JARUZELSKI** i **HENRYK JABŁONSKI**.

Porządek dzienny uzupełniony o punkty:

▲ sprawozdanie Komisji Nauki i Postępu Technicznego oraz Prace Ustawodawcze o projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym.

▲ Zmiana w składzie Rady Państwa.

Przed przystąpieniem do obrad, Izba chwila cisy uczciła pamięć zmarłego niedawno posła Władysława Gębzyka.

Marszałek Sejmu **STANISŁAW GUCWA** przedstawił posłom proponowaną przez Konwent Seniorów treść oświadczenia Sejmu.

W imieniu klubu poselskiego PPR głos zabrał następnie poseł **Józef Barecki** — okr. wyb. w Starogardzie Szczecińskim. W pełni poparli on przedłożone Sejmowi oświadczenie, opowiadające się za urzeczywistnieniem idei porozumienia wszystkich sił patriotycznych w celu przezwyciężenia kryzysu i związanych z nim niebezpieczeństw.

W imieniu klubu poselskiego ZSL głos zabrał poseł **Jerzy Grzybek** (okr. wyb. w Białymstoku). Podkreślił, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe opowiada się — czemu dawało wielokrotnie wyraz za opracowaniem wspólnej, patriotycznej platformy porozumienia narodowego i umocnienia socjalistycznego państwa.

Klub poselski ZSL w pełni aprobuje treść zawartą w przedłożonym Sejmowi projekcie oświadczenia i głosować będzie za jego uchwaleniem.

Przemawiając w imieniu klubu poselskiego SD pos. **Marcel Faska** (okr. wyb. Cho-

rzów) oświadczył, że przedstawiona „oświadczeniu” idea klub popiera, będzie głosował za jej przyjęciem przez Sejm. Pos. Faska podkreślił dalej, że idea ogólnonarodowego porozumienia i pojedynania stanowi nieodłączny warunek tego, aby Polska podziwiała się w kryzysu, wróciła na drogę rozwoju, by stała się krajem o nowoczesnej gospodarce, państwem w którym organizacja życia i demokratyczne stosunki społeczne umożliwiłyby każdemu rozwinięcie osobowości.

Pos. **Zdzisław Pilecki** (bez. ChSS, okr. wyb. w Gdańsku) w imieniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego poparł treść oświadczenia w sprawie porozumienia narodowego.

W imieniu koła posłów Polskiego Związku Katolicko-Społecznego zabrał głos pos. **Janusz Zabłocki** (okr. wyb. Częstochowa). Nakreślił on główne przesłanki porozumienia narodowego, zawarte w stano-

wisku Episkopatu. Polski i propozycjach Społecznej Rady Prymasowskiej. Porozumienie to powinno być zawarte między władzą i wiarygodnymi przedstawicielami wszystkich zorganizowanych sił społecznych.

Sejm PRL zebrany w rocznicę 3 Maja — oświadczył pos. **Jan Waleczek** (bezp., „PAX”, okr. wyb. w Katowicach) — kierując do narodu już nie apel o pojednanie narodowe i dialog społeczny, ale zgodnie ze swym zobowiązaniem z lutego br. podejmuje trud stworzenia realnej platformy współdziałania narodu na gruncie poszanowania pryncypiów ustrojowych i zawartych sojuszy.

Mówca wskazał na konieczność uświadomienia społeczeństwu absolutnej potrzeby porozumienia narodowego.

W imieniu koła poselskiego „PAX” poseł podkreślił, że działacze stowarzyszenia będą czynnie uczestniczyli w realizacji porozumienia narodowego.

Sejm jednogłośnie uchwalił oświadczenie w sprawie porozumienia narodowego. Propozycje uzupełnienia tekstu projektu tego oświadczenia — zgłoszone przez posłów **Zdzisława Pileckiego** i **Janę Walczak** — zostały uwzględnione.

Przed przystąpieniem do drugiego punktu posiedzenia zarządono półgodzinną przerwę.

W drugim punkcie porządku obrad informację o polityce rządu w dziedzinie nauki i kultury przedstawił Sejmowi wicepremier **Mieczysław Rakowski**. (Skrót wystąpienia zamieszczamy na str. 2).

Następnie Sejm przystąpił do omówienia projektu ustawy o Narodowej Radzie Kultury oraz o Funduszu Rozwoju Kultury. Izba rozpatrzyła także projekt ustawy o szkolnictwie wyższym.

Oświadczenie Sejmu PRL w sprawie porozumienia narodowego

I

Sejm PRL zebrany w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, nawiązując do jej idei deklaruje wolę umacniania siły państwa, realizacji reform gospodarczych, społecznych i politycznych oraz tworzenia warunków pomyślnego rozwoju Ojczyzny. Sejm potwierdza swoje poparcie dla patriotycznego ruchu na rzecz współdziałania wszystkich obywateli w dziele odrodzenia państwa.

W burzliwych latach 1980—1981 rodziły się również twórcze idee, jak i pokłady oraz działania anarchoizacji życie społeczne, wyniszczające gospodarkę. Wprowadzenie stanu wojennego postawiło tamę destrukcyjnym procesom oraz przywróciło Polsce wiarygodność w ramach sojuszu państw socjalistycznych. Powstały niezbędne przesłanki umożliwiającej stopniowy powrót do normalnego funkcjonowania państwa. Z doświadczeń okresu posierpniowego należy zachować wszystko to, co było wyrazem słusznego dążenia ludzi pracy do współdecydowania o własnych sprawach, a odrzucić to, co zagrażało może interesom socjalistycznego państwa.

Stoi przed nami ogrom zadań. Trzeba odrodzić Ojczyznę — stworzyć warunki dla zapobiegania powtarzaniu się wyniszczających kryzysów oraz takiego ułożenia naszych spraw, by odpowiadały one zasadom socjalizmu jako ustroju sprawiedliwości społecznej, a zarazem zapewniały harmonię między interesami ogółu i interesem jednostki, rozwojem osobowości i poszanowaniem każdego człowieka. Musimy pokonać kryzys ekonomiczny i społeczny oraz przywrócić Polsce należne jej miejsce we współczesnym świecie. Gwarantem bezpieczeństwa Polski w Europie stanowi sojusz i ścisła współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami socjalistycznymi.

Sejm wyraża głębokie przekonanie, że naród polski ma dość siły na opanowanie kryzysu osiągnięcie pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych i zapewnienie społeczeństwu godziwych warunków bytu.

Okres ostatnich miesięcy wypełniony był trudem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i rządu. Wielka praca partii, szeroka działalność stronnictw i organizacji politycznych.

Sejm z zadowoleniem stwierdza, że ograniczenia wynikające ze stanu wojennego uległy w ostatnich dniach dalszemu wybitnemu złagodzeniu oraz świadczy, że będzie popierał wszelkie działania, które służą stabilizacji, przywracaniu będą normalne funkcjonowanie państwa i wszelkich instytucji socjalistycznej demokracji. Sejm zwraca uwagę na wielką szkodliwość i nieodpowiedzialność wszelkich prób stania zamełu i podburzania społeczeństwa przeciwko legalnej władzy.

Sejm opowiada się za stopniowym uruchamianiem samorządu pracowniczego. Wznowiona zostanie praca nad ustawami o związkach zawodowych oraz o samorządzie rolniczym. Doniosłe znaczenie mieć będzie uchwalenie ustaw o radach narodowych oraz o spółdzielniach.

II

Dzieło przemian w życiu naszego kraju dalekie jest od zakończenia. Konieczne jest kontynuowanie wysiłków dla tworzenia i umocnienia platformy współdziałania wszystkich sił narodu: partii i stronnictw politycznych, stowarzyszeń i organizacji katolickich i ewangelickich, związków zawodowych i młodzieżowych, organizacji społecznych i stowarzyszeń twórczych oraz wszystkich ludzi dobrej woli niezależnie od ich poglądów i organizacyjnej przy-

należności. Trzeba budować klimat zaufania społecznego i upowszechniać właściwe rozumienie fundamentalnych spraw państwa polskiego i bytu narodowego.

Sejm PRL ocenia pozytywnie dotychczasowy dorobek ruchu Obywatelskich Komitetów Ocalenia i Odrodzenia Narodowego, Sejm oczekuje, że podjęte zostaną inicjatywy w zakresie stopniowego budowania struktur i zasad tego ruchu. Współdziałanie Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego z terenowymi komitetami Frontu Jedności Narodu, samorządami mieszkańców i innymi rodzajami samorządów, służące będzie pobudzaniu energii społecznej, wyzwalaniu inicjatyw obywatelskich, podnoszeniu poczucia odpowiedzialności za wspólne nasze losy.

Inspiracją dla tych działań powinny być uchwały IX Zjazdu PZPR. Taką inspirację stanowiła także uchwała ostatnich kongresów stronnictw politycznych. Służyć temu powinny inicjatywy Sejmu i rządu. Wykorzystać też trzeba liczne inicjatywy obywatelskie, które rozdzieliły się i rodzą w różnych środowiskach.

III

Nasza Ojczyzna jest wspólnotą wszystkich Polaków. Państwo i naród muszą stanowić jedną nierozdzielalną, w której obywateli i władza obdarzają się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem. Doceniamy rolę Kościoła Rzymsko-Katolickiego, innych kościołów i związków wyznaniowych we współtworzeniu takiego klimatu.

Zwracamy się do wszystkich Polaków: — Niech powszechny, patriotyczny ruch na rzecz odrodzenia narodowego ogarnia najszersze kręgi społeczne; niech każdy, kto nie jest przeciw zasadom, które proklamujemy — będzie z nami sercem i rozumem, myślą i czynem — w ich realizacji.

Odwótlujemy się do robotników — gospodarzy naszych socjalistycznych przedsiębiorstw, by swoją myślą i pracą pomogli w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego.

Odwótlujemy się do rolników, by z każdego hektara polskiej ziemi zbierali jak największe zbiory, a każde gospodarstwo uczyniły przykładem gospodarności i wydajnej pracy.

Odwótlujemy się do polskiej inteligencji, by dziełami swego talentu wzbogacała ogólnonarodowy dorobek.

Odwótlujemy się do kobiet polskich. Obecnie, gdy Polska jest w potrzebie swoją troską o wychowanie młodego pokolenia, swoją pracą i postawą przyczyniając się do stabilizacji w kraju i umocnienia więzi społecznej.

Mamy pełne zrozumienie dla potrzeb młodzieży, jej ambicji i nadziei. Chcemy podkreślić znaczenie zaangażowania młodych w działanie na rzecz rozwoju Polski.

Wierzymy, że wysiłki, jakie podejmujemy dla narodowego odrodzenia, spotkają się z poparciem milionów Polaków rozsianych po całym świecie.

Sejm oczekuje, że kierownictwa partii politycznych zainicjują niezbędne przedsięwzięcia organizacyjne, które przy wsparciu szerokiego resz bezpartyjnych sprzyjać będą realizacji założeń tego oświadczenia.

Sejm wyraża przekonanie, że zjednoczeni wokół nadrzędnych interesów państwa i narodu, solidarni we współdziałaniu na wszystkich odcinkach naszego życia, możemy się pochwycić, jeżeli zgodnie będziemy oceniali realne warunki naszego bytu politycznego, jeżeli wyciągniemy właściwe wnioski z doświadczeń przeszłości i całą naszą energię skupimy na pracy dla przyszłości.



Wiadomości dnia

Międzynarodowe targi w Płodowie

▲ **SOFIA** — 3 bm. w Płodowie rozpoczęły się Międzynarodowe wiosenne targi artykułów powszechnego użytku i wyrobów rolnospożywczych. Główna impreza dokonał sekretarz generalny KC BPK, przewodniczący Rady Państwa **LRB** — **Todor Zhukow**. Obok wystawców bułgarskich w targach bierze udział 1200 firm i organizacji handlowych z 47 krajów. W targach uczestniczą 3 przedsiębiorstwa polskie.

Sukcesy indyjskiego sektora państwowego

▲ **DELHI** — W roku finansowym 1981/82, który zakończył się 31 marca br., przedsiębiorstwa indyjskiego sektora państwowego przyniosły zyski w wysokości 4,1 mld rupii (ok. 500 mln dolarów). Poinformował o tym indyjski minister stanu do spraw finansów **Sawal Singh Sisodia**.

Wojna irańsko-iracka

▲ **BEJRUT** — W poniedziałek, czwartym dniu ofensywy sił irańskich, której celem jest „zrzućenie Iraku z tronu na Kolan”, na froncie irańsko-irackim, w odległości zaledwie kilkuset kilometrów od wspólnej granicy, nadal trwa starcia zbrojne. Obie antagonyzujące strony zgłosiły sprzeczne komunikaty, minimalizujące straty własne i utrzymujące, że przeciwnik otrzymał dotkliwy cios. **Tekleran** i **Bandad** zgodne są w jednym tylko punkcie, że siłom irańskim udało się przetrwać most przez rzekę **Karun** u północnej granicy.

XV zjazd włoskiej chadeckiej

▲ **Rzym** — W niedzielę rozpoczął się w Rzymie IX zjazd włoskiej „partii wspólnej większości” (Chryześcijańskiej Demokracji). Zjazd obraduje o programie i polityce, koncentrując się przede wszystkim na wyborze strategii, która umożliwiłaby chadeckiej odzyskanie dawnej hegemonicznej roli, utraconej częściowo po ponownym przed 10 miesiącami zwycięstwie lewicowej partii politycznej **Ude Włoszech**. Po raz pierwszy zjazd chadeckiej odbył się w nowej sytuacji, gdy na czele rządu nie stoi chryześcijański demokrat, lecz republikanin — **Giuliano Spadolini**, a wicepremierem stał się, co w rzeczywistości przedstawiało „partii „laiczkich”.

Porywacze polskiego samolotu zatrzymani w areszcie

▲ **BERLIN ZACHODNI** — Jak podaje agencja Reuters, siedzą zachodniobliński policie w niedzielę zatrzymali w areszcie 4 porywaczy, którzy w piątek uprowadzili do Berlina Zachodniego samolot PLL „Lot”.

Według Reutersa, policja zachodnioblińska oświadczyła, że „nie jest jasne, czy porywacze zostali uwięzieni w okolicy piractwa powietrznego, czy to grozi kara co najmniej 5 lat więzienia, czy też o mniej poważne przestępstwo zagrożenia bezpieczeństwa lotu”.

Groźba agresji RPA na Angole

▲ **LUANDA** — Ministerstwo obrony Anglii ogłosiło komunikat, że RPA czyni obecnie gwałtowne przygotowania do nowej agresji na terytorium Angoli. Komunikat podkreśla, że w skład regularnych oddziałów RPA wchodziły oddziały bojowe, które w przeszłości, złożone z najemników brytyjskich, chińskich, izraelskich i zachodniowłoskich, brały udział w wojnie w Wietnamie.

Pełne meko dla dzieci zamieszkałych w miastach

WARSZAWA (PAP) — Społdzielczość mleczarska kierując się postulatami konsumentów i lekarzy, zajmujących się sprawami żywienia i zdrowotności dzieci, a także opinii publicznej oraz wykonując zalecenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów w sprawie podjęcia niezbędnych działań mających na celu poprawę jakości produktów i dalszego podnoszenie zawartości tłuszczu w niektórych wyrobach przemysłu mleczarskiego od 1 maja br. rozszerza na wszystkie miasta w kraju dostawy do handlu mleka pełnego dla dzieci od 1 roku do lat 3. Dotychczas sprzedaż mleka zawierającego 3,2 proc. tłuszczu była prowadzona tylko w miastach na terenie woj. katowickiego oraz w Łodzi i Warszawie. Dziennie w tych trzech aglomeracjach

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 87 (9605)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 4 maja 1982 r.

Nakład: 129.769

A

Cena 4 zł

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święto SD

Uroczyste obchody w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 3 maja — to dzień, który na trwałe zapisał się w naszej historii dziełem wielkiej mądrości politycznej i symbolem patriotyzmu; uchwaleniem w 1791 r. Konstytucji, która przeszła do narodowych dzieł pod mianem „trzecimajowej”. Do jej treści i koncepcji nawiązywały działacze niepodległościowi i demokraci w okresie powstania narodowych oraz zmagani o wyzwolenie społeczeństwa, widząc w niej bezcenne dziedzictwo. Przed 191 laty moc najwyższego aktu prawnego zyskał program reform ustroju społecznego i instytucji państwowych, przedłożony przez najbardziej światłych myślicieli Rzeczypospolitej.

Centralne uroczystości rocznicowe odbyły się 3 bm. na Placu Zamkowym w Warszawie. Zgromadzili się rzesze mieszkańców stolicy. Wszędzie — barwy biało-czerwone. Przed Kolumną Zygmunta w zwartym szyku stanęła Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego. O godz. 11 przybył

Edward Kowalczyk, marszałek Sejmu — **Stanisław Gucwa**.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski**, **Hieronim Kubiak**, **Stefan Olszowski**, **Florian Siewicki**, **Marian Orzechowski**. Przybyli członkowie WRON. Prezydium i Sekretariat NK ZSL i CK SD, gospodarze stolicy z I sekretarzem KW PZPR — **Stanisławem Kociłkiem** i prezydentem m. st. Warszawy — gen. dyw. **Mieczysławem Dębickim**, członkowie władz naczelnych ZBoWiD z prezydentem **Ryszardem Naczelny** — **Mieczysławem Mocarem**, przedstawicielami władz naczelnych organizacji społecznych.

Flag dalszy na str. 2

W naszym regionie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 3 bm. odbywały się w naszym regionie liczne uroczystości i imprezy związane z świętem Stronnictwa Demokratycznego i rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na spotkaniach z działaczami Stronnictwa Demokratycznego, uroczystych zebraniach ok. 10 instancji SD, nawiązywano do politycznych tradycji polskiej demokracji, rangi i znaczenia aktu konstytucyjnego uchwalonego przez Sejm Wielki w r. 1791.

BIAŁYSTOK

W siedzibie WK SD odbyły się spotkanie członków wydziałów WK i MK SD oraz grona zasłużonych działaczy Stronnictwa. Przybyli także I sekretarz KW PZPR — **Stefan Zawodniński**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niewiński**, wojewoda — **Kazimierz Dunaj** i pełnomocnik Komitetu Obrony

Kraju — **płk Longin Siemiończyk**. Uczestników spotkania powitał przewodniczący WK SD **Zygmunt Kummer**, a następnie przemówienie o liczności wygłosił zastępca przewodniczącego MK SD — **Kazimierz Kolosa**.

Gronu działaczy Stronnictwa wręczone zostały zaszczytne wyróżnienia. Cztery osoby uhonorowane zostały godnością „Zasłużonego członka Stronnictwa Demokratycznego”.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Józef Olejnik**, srebrny Krzyż Zasługi — **Krzysztof Czerniak** i **Andrzej Obuchowicz**. Wyróżniono także złote i srebrne odznaki „Zasłużony Białostoc-

czyźnie” oraz medale pamiątkowe wybite z okazji święta Stronnictwa Demokratycznego i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W imieniu odznaczonych podziękowanie złożył **Adam Ulitko**.

Serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji święta Stronnictwa przekazał tow. **Stefan Zawodniński**. W swym wystąpieniu podkreślił rolę i znaczenie sojuszu między partyjnego, opartego na zasadzie pełnego współpartnerstwa i współodpowiedzialności.

W godzinach wieczornych w sali Filharmonii Białostockiej odbyły się uroczyste koncerty z okazji Święta Stronnictwa Demokratycznego i rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Miejsca na widowni zajęli sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Doroszkowski**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niewiński**, wicewojewoda — **Leopold Rybakiewicz**, członkowie miejskiej i wojewódzkiej instancji Stron-

Flag dalszy na str. 2

Falklandy-Malwiny

Pym odrzuca idee zawieszenia broni

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych, **Francis Pym**, stwierdził w poniedziałek w Waszyngtonie, że Wielka Brytania odrzuca wszelkie idee zawieszenia broni w sporze z Argentyną, dopóki wojska argentyńskie nie opuszczą Falklandów-Malwin. W wywiadzie udzielonym brytyjskiej agencji Press Association Pym podkreślił, że „wycofanie się Argentyny z archipelagu jest podstawowym warunkiem stawianym przez Londyn”.

WASZYNGTON (PAP) — Jak informuje agencja „Noticias Argentinas” ambasador Argentyny w USA, **prekursor administracji Stanów Zjednoczonych** nie protestowały, w której rząd w Buenos Aires oskarża Waszyngton o współuczestnictwo w agresji brytyjskiej przeciwko Argentynie. W dokumencie podkreśla się, że działania USA tylko „przyspieszyły” militarne rozwiązanie konfliktu”. Podobne stanowisko Stanów Zjednoczonych — stwierdza się w nocie — poważnie zaszkodził stosunkom amerykańsko-argentyńskim.

Prezydent Argentyny **Leopoldo Galtieri** zwołał posiedzenie rządu. Minister Spraw Zagranicznych **Nicanor Costa Mendez** złożył sprawozdanie ze swojej podróży do Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on — jak informuje dziennik „Cronica” — że USA zdradziły interesy krajów Ameryki Łacińskiej, opowiadając się o twarcie po stronie Wielkiej

Brytanii w konflikcie falklandzko-malwinijskim.

MOSKWA (PAP) — W komentarzu agencji TASS na temat sporu brytyjsko-argentyńskiego stwierdza się m. in., że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie konfliktu wokół Wyp. Falklandzkiej (Malwinijskiej) pozostaje niezmienne. Związek Radziecki, który zdecydowanie przeciwnie stawia się kolonializmowi we wszelkich jego formach i przejawach, jest przekonany, że przywrócenie statusu kolonialnego wspomnianych wysp, czego domaga się Londyn i ci, którzy popierają jego militarystyczną awanturę, jest niedopuszczalne, a spór powinien zostać rozwiązany zgodnie ze znanymi rezolucjami ONZ drogą pokojową, przy stole konferencyjnym.

LONDYN (PAP) — Ministerstwo Obrony W. Brytanii podało w poniedziałek, że brytyjski okręt podwodny storpedował w rejonie południowego Atlantyku drugi co do wielkości niszczyciel argentyński „General Belgrano”. Według komunikatu opublikowanego w Londynie, niszczyciel został prawdopodobnie poważnie uszkodzony. Atak torpedowy nastąpił tuż po ogłoszeniu przez W. Brytanie 200-milowej strefy blokady wokół Falklandów-Malwin. Komunikat stwierdza, że niszczyciel stwarzał poważne zagrożenie dla brytyjskiej floty wojennej działającej w tej strefie.

Delegacja KP Litwy na Białostoczczyźnie

(INF. WL.) Wczoraj przybyła z przyjacielską wizytą do Białegostoku delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy z sekretarzem Komitetu Centralnego — **Algimantosem Brazauskasem**. W jej skład ponadto wchodził: kierownik Wydziału Organizacyjnego KC KP Litwy — **Witautas Kardanawicius**, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC KP Litwy — **Mieczysław Sadowski** i dyrektor Paniewieżyńskiego Zakładu „Ekranas” — **Wincentas Nawickas**.

Po południu goście spotkali się z Sekretariatem KW PZPR w Białymstoku i wymienili poglądy na sprawy interesujące obie strony. M.in. zapoznano litewskich towarzyszy z aktualną sytuacją społeczno-ekonomiczną Białostoczczyzny. Następnie zwiedzili oni Fabrykę Wyrobów Runowych „Birona”.

Dziś delegacja KC KP Litwy odwiedziła Zakład BZPT „Unitra-Bialet”, „Agnell” i FPIU, zapoznając się z warunkami pracy zakład i problemami produkcyjnymi tych fabryk.

Jutro goście litewscy zwiedzą Warszawę. (Ład)

Utworzono krajowe zrzeszenie PPGR

WARSZAWA (PAP) — Utworzono Krajowe Zrzeszenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. Członkowie-zaloźciele reprezentujący swe przedsiębiorstwa zatwierdził statut zrzeszenia PPGR i sformułowali wniosek o jego rejestrację w Sądzie Rejonowym w Warszawie. Zrzeszenie uzyska osobowość prawną po zarejestrowaniu przez sąd.

Założyciele zrzeszenia PPGR utworzyli radę, a na jej przewodniczącą wybrano **Józefę Bałę** — dyrektora kombinatu PGR Wojnowo w woj. bydgoskim. Dyrektorem zrzeszenia został **Edward Dembecki** — długoletni pracownik państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. Siedziba zrzeszenia będzie w Warszawie.

Krajowe Zrzeszenie PPGR ma charakter otwarty. Mogą więc doń wstępować dalsze przedsiębiorstwa gospodarki rolnej lub współpracujące przedsiębiorstwa usługowe i produkcyjne pracujące na rzecz rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej.

Nareszcie ocieplenie

WARSZAWA (PAP) — Nareszcie idzie ocieplenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 4 do 8 bm. przewiduje zmniejszenie duże z rozpoznowaniem i okresowymi opadami. Temperatura maksymalna będzie od 10 do 15 st. C, minimalna od 1 do 3 st. C. W dniach 10-12 maja możliwe są przelotne opady. Wiatr na ogół umiarkowany zachodni. Pod koniec okresu spodziewane dalsze ocieplenie.

★

IMiGW przewiduje w maju średnie temperatury zbliżone do normy zaś opady nieco poniżej normy. Średnie temperatury miesięczne w maju obliczone na podstawie wieloletnich obserwacji z lat 1900—1977 wynoszą ok. 13—15 st. C, zaś opady kształtują się w granicach 38—40 mm.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

W maju można się spodziewać ok. 11 dni z temperaturą maksymalną powyżej 20 st. C, ok. 7 dni z temperaturą minimalną poniżej 5 st. C oraz 11 dni z opadem.

Wystąpienie M. Rakowskiego w Sejmie

rektor Zamku Królewskiego

skierję z realizmu w ocenie sytuacji i perspektyw naszego narodu. Wyciągamy do niego rękę. W pracy państwowej musimy uruchamiać maksymalną część potencjału intelektualnego naszego narodu. Dlatego właśnie chcemy kierować się zasadą, że kto nie jest przeciw nam, ten powinien być z nami — zakończył M. Rakowski.

Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego w Łomżyńskim

W woj. łomżyńskim nikt nie jest w stanie podać konkretnej liczby Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego. Nie prowadzi się statystyk, nie ujmuje się tego społecznego ruchu w żadne organizacyjne schematy. W połowie marca działają 27 komitetów i 15 grup inicjatywnych, dziś ocenia się, że nie ma ich tylko w trzech gminach. Większość przystąpiła do realizowania przyjętych programów działając starając się wykonać, że deklaracje znajdujące praktyczne odzwierciedlenie, że komitety są jedną z dróg urzeczywistniania idei porozumienia narodowego, której koncepcję wypracowano na IX Zjeździe Partii.

W przychodzących przez poszczególne OKON programach działania są podstawową sprawą — użycie skupienia na rozwiązywaniu często drobnych istotnych spraw społecznych. Stąd zróżnicowanie owych programów zawierających wszakże jeden wspólny element — poparcie zadań stawianych przez WRON.

Ciechanowiec: chodzi właśnie o ludzi

Powstanie OKON zainicjował Miejsko-Gminny Komitet Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Pod koniec stycznia komitet ukonstytuował się, w jego skład weszło 6 członków PZPR, 5 — ZSL, 5 — SD i 6 osób bezpartyjnych. Przewodniczącym został kierownik Grupy Robót Przemysłowych Remontowo-Budowlanego w Bielsku Podlaskim — Henryk Musiał, zastępcą — dyrektor Muzeum Rolnictwa — Kazimierz Uszyński, sekretarzem — Stanisław Rusiniak, pracownik gminnego komitetu ZSL. Ponadto do prezydium wybrano nauczycielkę ZSG — Jadwigę Wakulak i pracownika szpitala — Stanisława Sierockiego. Wyłoniono także cztery zespoły problemowe do spraw: mieszkaniowych, zaopatrzenia ludności, zatrudnienia i rolnictwa.

Na plan pierwszy wysunęły się natychmiast sprawy mieszkaniowe — problemy związane z reformą gospodarczą. Wystąpiła bowiem groźba likwidacji kilku zakładów produkcyjnych. Podjęliśmy natychmiast przeciwdziałanie. Ale w jednym przypadku, przynajmniej na razie, nie powiedzieliśmy. Argumenty ekonomiczne dyktowały, że likwidacja tych zakładów jest konieczna. W Warszawie Zakłady Konfekcyjne „Apis” były nie do odparcia i filia w Ciechanowcu została zamknięta. Około 60 zatrudnionych, głównie kobiet zostało bez pracy. Część przeszła na chałupnictwo, dla innych ruszyła się szansa zatrudnienia w przypadku uruchomienia podobnego zakładu, w oparciu o fundusze Polonii. Prowadzi się w tej sprawie rozmowy.

Udało się nam natomiast przyczynić do uratowania grupy remontowo-budowlanej podległej przedsiębiorstwu w Bielsku Podlaskim. Po rozwiązaniu Kombinatu Budownictwa Komunalnego wojewoda białostocki zalecił nowo powstałemu samodzielnemu przedsiębiorstwu ograniczenie terenu działania wyłącznie w granicach województwa. W Bielsku Podlaskim przygotowywano już decyzję o likwidacji grupy i tylko szybkie działania naciskanych przez nas miejscowych władz oraz decyzja wojewody łomżyńskiego o zapewnieniu dostaw reglamentowanych materiałów budowlanych z puli łomżyńskiej spowodowały jej odwołanie. Dzięki temu uratowano nie tylko miejsca pracy kilkunastu ludzi — ocalał jedyny wykonawca budownictwa mieszkaniowego w Ciechanowcu.

Kolejna sprawa. Zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania likwidacji uległy wszystkie grupy remontowo-budowlane przy

Wśród spraw drobnych i ważnych

Zbiorczych Szkółach Gminnych. Również w Ciechanowcu, gdzie grupa liczyła ok. 40 pracowników znalazł się w tej sytuacji. Grupa przejęła wraz z zobowiązaniami remontu szkół zakład gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Ludzie pracują nadal.

Oczywiście o takim rozwiązaniu tych problemów nie zdecydował OKON, ale śmiem wątpić czy gdyby nie było naszego nacisku zostałyby one załatwione tak szybko. Nie pozwoliliśmy na odłożenie tych spraw na bok, na tłumaczenie, że to przecież tylko małe grupy ludzi. Bo chodzi właśnie o ludzi.

Nie mamy, jak z tego widać, ogromnych sukcesów, nadal odczuwamy zbyt mały kontrast ze społeczeństwem, ale myślimy, że zdobędziemy go właśnie poprzez załatwianie spraw drobnych.

ZPW Grajewo: widzimy w naszym zespole każdego

OKON powstał tu na początku marca na posiedzeniu grupy inicjatywnej. Wówczas też wytyczono podstawowe zadania komitetu: roz-

wiązywanie wszystkich problemów nurtujących załogę i pomoc we wprowadzaniu reformy gospodarczej. Powołano cztery zespoły problemowe.

Władysław Karasiewicz — przewodniczący OKON: w zakładzie pracuje około tysiąca osób, OKON zajął 53 osoby. Mało? Nie uważamy, że to jest w naszym zespole każdego, dlatego wszystkie nasze zebrania są otwarte. I już mamy symptomy, że ludzie powoli się do nas przekonują, zaczynają przychodzić i dyskutować na różne tematy, ale należą nie chęć. Proszę bardzo, ich sprawa.

Komitety nie mogą zastępować działających struktur. Ma to być grupa wysuwająca wnioski. Przez społeczeństwo, w naszym przypadku przez załogę, a nie nakazy. Powinny zaj-

mować się każdym problemem. Jest to droga do porozumienia narodowego.

W zakładzie zajęliśmy się dwoma problemami — produkcją eksportową i budownictwem mieszkaniowym. Wszystkie urządzenia w zakładzie pochodzą z importu. Naszym być albo nie być jest więc import części zamiennych. W warunkach reformy gospodarczej aby importować trzeba eksportować. Tymczasem według przelicznika dolarowego eksport jest nieopłacalny. Przy przeliczeniu 80 zł za dolar na metr sześcienny płyty tracimy ok. 2 tys. zł. Jest to jednak strata pozorna, przy większym eksporcie, przy większej produkcji stałe koszty produkcji maleją.

Inna sprawa związana z reformą to zmniejszenie i zmiana struktury zatrudnienia. Na szczyście w ubr. zablokowano przyjmowanie nowych pracowników w administracji, mamy więc zaledwie 4-5 osób nadwyżki. Rzecz

w tym, by rozpatrywać te problemy rozważnie, nie zwalniamy na siłę.

Na koniec budownictwo. Od lat kłopot numer jeden sporej części załogi. Stąd decyzja o rozbudowie zakładowego bloku mieszkaniowego o dwie klatki. Chcemy także powołać spółdzielnię domków jednorodzinnych i uzyskać już zapewnienie, że zakład udzieli wszelkiego rodzaju pomocy.

Zambrów: są już konkretne efekty

Miejski Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego powstał tu w styczniu, a w jego skład weszli przedstawiciele załóg zakładów pracy, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych. W wydanej do mieszkańców odezwie podkreślono cele komitetu m.in. uzyskiwanie zrozumienia i poparcia dla inicjatyw stabilizacji politycznej, gospodarczej i społecznej, stwarzanie warunków rzetelnej pracy, przeciwdziałanie poczynaniom sił wrogich i naruszających porządek prawny, wycofanie z inicjatywami zmierzającymi do zaspokajania społecznych potrzeb.

Dla realizacji wytyczonych celów powołano pięć zespołów problemowych: społeczno-bytowy (jego zadaniem jest kontakt i organizowanie opieki nad osobami niepełnosprawnymi i rodzinami wielodzietnymi), handlu i usług, budownictwa i gospodarki mieszkaniowej, gospodarki terenami oraz upowszechniający program WRON.

Działalność OKON przyniosła już konkretne efekty. Przeprowadzona przez członków komitetu kontrola mieszkań ujawniła nieprawidłowości gospodarki mieszkaniowej. Ujawniono 10 przypadków zajmowania mieszkań tzw. gospodarki komunalnej przez ludzi, którzy posiadają własne mieszkania w Białymstoku i Łomży. Ośmiu takich przypadków wykazano w zasobach spółdzielni mieszkaniowej. Cztery z nich zostały już zwolnione.

Pragniemy — powiedział przedstawiciel zambrówskiego OKON na naradzie w Łomży — przyczynić się w szczególności do stworzenia placzyszczy wspólnego działania dla wszystkich, którym nie wystarczą cztery ściany, bez względu na światopogląd.

JERZY BRODZIUŁ

Komisje socjalne w działaniu

Nie odkładać żadnej sprawy

Zakłady są duże, potrzeb jest więcej. Już na początku działalności komisji socjalnej w BZPW im. SIERŻANA wyłoniło się wiele zagadnień, których załatwienie nie mogło być odkładane. Były to sprawy pomocy materialnej, na którą czekali przede wszystkim emeryci i renciści. Emerytów jest w zakładach ponad tysiąc i wielu, zwłaszcza tych najstarszych wiekiem, którzy dawno już z pracy odeszli, emerytura ma niskie. Niektórzy mieszkają w bardzo trudnych warunkach. Nie dorobili się niczego w ciągu długich lat pracy, więc czy nie pomóc im teraz, tym bardziej, że sami nie są już zaradni? Z pomocą Komisji przyszedł Klub Rencistów i Emerytów. Oni najlepiej znają warunki materialne swoich kolegów, odwieźli już ponad 100 byłych pracowników zakładu. Dla 21 emerytów i rencistów przyniesiono bezzwrotne pożyczki, inne wnioski czekają na realizację.

Przy rozdziale paczek żywnościowych, Komisja Socjalna, której przewodniczącym jest Marek Jakubowski, uwzględniła przede wszystkim rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci, a także emerytów i rencistów. Paczki otrzymało 338 osób; ludziami niesprawnymi dostarczano je do domu. Problem mieszkaniowy dotyczy zarówno młodych jak i starszych pracowników. Po przeprowadzonej lustracji i zbadaniu warunków mieszkaniowych, do realizacji w roku bieżącym zakwalifikowano 35 podań o mieszkania. Z funduszu mieszkaniowego przyniesiono 12 pożyczek na remont, jednemu pracownikowi uzupełniono wklad w spółdzielnię, a w jednym wypadku pożyczono gotówkę na budowę domu. Ze względu na szczególnie trudne warunki materialne i niemożność spłacenia pożyczek — 3 pracownikom dług umorzono i również w trzech wypadkach zawieszono spłaty na okres jednego roku.

Sprawy mieszkaniowe są bodaj najtrudniejsze w zakładach, gdzie miejsca starych robotników zajmują młodzi, zakładający rodziny, stawiający pierwsze kroki w dorosłe życie. Od tego w wielu wypadkach zależy ich przywiązanie do zakładu, utrzymanie rodzinnych, wólkarskich tradycji. Na te aspekty również

zwraca się uwagę, bo nie są to już czasy, gdy się pracowało, tak jak w początkach, za talerz zupy i kromkę chleba. Każde pokolenie ma inną motywację i inne potrzeby, a wszystko zaczyna się od własnego mieszkania.

Przed niezwykle trudnym zadaniem stoi Komisja właśnie teraz w okresie poprzedzającym urlopy i wakacje. Tożsaki sprawa dyskusja na temat wycofania, opłat za wakacje i kolonie, ale nie z nich nie wynika i jest pewne, że będzie to w tym roku wyjątkowo bardzo drogi, na który nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

W zakładach „Sierżana” ustalono już koszt wakacji — będzie on wynosił 6.500 zł od jednej osoby. Odpłatność pracowników uzależniona jest od zarobków przypadających na jednego członka rodziny. Przewiduje się, że wynosić będzie od 600 do 2.300 zł. Natomiast opłata za kolonie i obozy, trwające od 21 do 26 dni, wynosząca ma od 500 do 1.500 zł, zaś za obozy czternastodniowe — od 400 do 1.100 zł.

Zaloga jest w tej szczególnej sytuacji, że posiada własny ośrodek wypoczynkowy nad Jeziorem Sajno. Trwają tu już przygotowania do sezonu, nad czym również czuwa Komisja Socjalna.

(as)

Laureaci naukowych olimpiad

Na chemię bez egzaminów

Na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się zawody III Stopnia XXVIII Olimpiady Chemicznej. Okręg białostocki (woj. białostockie, suwalskie, łomżyńskie) reprezentowany był przez trzech finalistów eliminacji okręgowych, którzy po teoretycznym i praktycznym sprawdzianie wiedzy chemicznej znaleźli się na pierwszym miejscu.

Adam Kostecki — V LO Białystok (nauczyciel — mgr Helena Kucharska) — został laureatem, co zapewnia mu przyjęcie na studia dzienne bez egzaminów na kierunku:

Angielski — to moje hobby

W Poznaniu odbył się niedawno finał VI Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego. Uczestniczyło w nim 40 uczniów wyłonionych w eliminacjach szkolnych i okręgowych. Najlepszą znajomością języka angielskiego wykazała się KATARZYNA POMYKOŁ z Białogostku.

Jest ona uczennicą trzeciej klasy III LO im. M. Fornałskiej. Towarzyszyła jej mgr Maria Kropiewnicka, która przygotowywała Katarzynę Pomykoł do tej olimpiady.

— Naukę języka angielskiego rozpoczął w drugiej klasie szkoły podstawowej — mówi Katarzyna. — Korzystałam z kursu języka angielskiego, który prowadzi Telewizja Polska. Język angielski to moje hobby, moja pierwsza miłość. Uczymy się na kursie organizowanym przez

Związek Nauczycielstwa Polskiego. Lektorką była rodowita Angielka i dzięki niej dowiedziałam się jak poprawnie mówić się w tym języku.

W olimpiadzie języka angielskiego po raz pierwszy startowałam w ubiegłym roku i na centralnych eliminacjach zajęłam piąte miejsce. W nagrodę otrzymałam między innymi dokument uprawniający do wstępu na wyjazd anglistyki bez egzaminu oraz słowniki języka angielskiego. Postrawiam wraz z moją koleżanką, Mileną Kurasz z czwartej klasy jeszcze raz spróbować szczęścia i... udało się! Wiele zadowolęłam pani mgr Kropiewnickiej. Obecnie uczę się języka francuskiego. Chciałabym nauczyć się jeszcze hiszpańskiego lub włoskiego.

— Katarzyna jest bardzo dobrą uczennicą również z innych przedmiotów — mówi mgr Maria Kropiewnicka. A wracając do olimpiady językowej, trzeba przyznać, że poziom był bardzo wysoki. Wykręcało o daleko poza program szkoły średniej. W Białymstoku Katarzyna trudno było zdobyć potrzebne jej materiały, aby przygotować się do olimpiady. Pożyczaliśmy jej potrzebne podręczniki i lektury z własnej biblioteczki.

Katarzyna Pomykoł pokazuje nam dyplom, który uprawnia laureatki do wstępu na filologię angielską, iberystykę i skandynewistykę bez egzaminu wstępnego. W nagrodę Katarzyna wyjedzie w czasie tegorocznych wakacji do Stanów Zjednoczonych na 6-tygodniowy kurs języka angielskiego, połączony ze zwiedzaniem Nowego Jorku i Waszyngtonu.

Gratulujemy

TOMASZ PERSIDOK

(JC)

Łatanie telefonicznej sieci

W województwie białostockim nie zanotowano w dziedzinie telekomunikacji zasadniczej poprawy nawet do początku lat siedemdziesiątych, gdy powszechnie i niepotrzebnie uczulaliśmy się kredytowym optymizmem. W rezultacie prawie wszystkie wskaźniki obrazujące liczbę abonentów telefonicznych odbiegały tu niekorzystnie od średniej krajowej, która także nie przynosiła nam zaskoczenia.

Jeszcze w 1979 roku na Białostocczyźnie na tysiąc mieszkańców przypadały 42 działające aparaty telefoniczne, a w Białymstoku 74, podczas gdy średnio w kraju 52 i w miastach wojewódzkich prawie 80. Opóźnienie w rozwoju telefonicznej sieci było wyraźne i dotkliwie. Jeszcze dziś oczekuje w mieście 20 tysięcy podań o instalację telefonu, nie licząc kilku tysięcy w innych miejscowościach województwa.

Ta niekorzystna sytuacja miała się ostatnio, choć na razie, nieznacznie poprawić. Już w tym roku dzięki rozbudowie centrali na Bojarach, Osiedle Piasta wzbogaci się o dalszych pięć tysięcy numerów. W tym rejonie telefony otrzymują niebawem prawie wszyscy chętni. W sposób pośredni ów lokalny dostatek numerów odczuwają również mieszkańcy innych osiedli. Około 400 telefonów założonych zostanie w mieszkaniach przy ul. 1 Maja (między Włókniarza i Botaniczną), prawie 500 w osiedlu Centrum II, około 150 na Osiedlu Mickiewicza, 400 na Osiedlu Mistrzów Płonów i w rejonie ulicy Sowińskiej — do 250. Termin ostatniego przekazania do eksploatacji niezbędnej dla tych celów sieci telefonicznej, ustalono na koniec tego roku. Tym niemniej poszczególne jej odcinki, które kończy Warszawa, Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, oddawane są sukcesywnie wcześniej.

Gorsza sytuacja jest i będzie na Antoniuku. Dopiero na przełomie 1983 i 1984 roku przewiduje się tam powiększenie pojemności miejscowej centrali o cztery tysiące numerów. Skorzysta z tej rozbudowy także lokatorzy bloków Osiedla Młodych, Dzieciątka, Mistrzów Płonów, mieszkańcy okolic ul. Elewatorskiej, Chorożańskiej, Kolejowej, Produkcyjnej; na Osiedlu Bema

przebuduje około 500 nowych numerów itd.

Niestety już teraz wiadomo, że potrzeby nie zostaną zaspokojone w tym rejonie nawet połowicznie i wielu amatorów będzie musiał poczekać na aparat do kolejnej pięciolatki, gdy pojawi się szansa uzupełnienia centrali na Antoniuku do łącznej liczby 10 tys. numerów.

Następna z trzech największych miejskich central telefonicznych, rozpocznie funkcjonowanie na Wygodzie na przełomie 1984 i 1985 roku. Obejmuje pięć tysięcy nowych abonentów z rejonu Pieczurek, Bagnówki, Pietrasz, ulice: 27 Lipca, Pułkownika, Wasilkowskiej, Sienkiewicza (do Jurkowskiej), Szosy Północno-Obwodowej i okolice.

Plany rozwoju miejskiej sieci telefonicznej do połowy lat osiemdziesiątych, są więc dość bogate. Niestety, nie zakładają równomiernego nasycenia telefonami różnych części miasta. W niektórych (Antoniuku) nadal trzeba będzie się uciekać do powszechnie przyjętych kryteriów pierwszeństwa w zakładaniu telefonów, przy czym priorytet mają właściciele aparatów przenośnych z poprzedniego miejsca zamieszkania, ci, którzy oczekują najdłuższej oraz inwalidzi-ościem.

Na telekomunikacyjnym planie miasta pozostają także przez kilka najbliższych lat zupełnie białe plamy. Do czasu wybudowania nowej centrali nie będą miała telefonów mieszkańcy Osiedla Słoneczny Stok. Ci, którzy zamieszkali na Białostoccu również długo czekać będą na swoje aparaty, bowiem osiedle w wyniku błędów popełnionych przed laty, w ogóle nie jest skablowane. Choć nie wszyscy są z tego powodu zadowoleni, trzeba przyznać, że w rozwoju telefonicznej sieci coś się ostatnio w Białymstoku ruszyło. Dzięki temu, do 1983 roku, kiedy miało być białostockie czterech milionów mieszkańców, funkcjo-

nować ma w nim 30 tysięcy telefonów. Kiepski wskaźnik ilości abonentów na każde sto osób, wzrosło niemal dwukrotnie. Co równie istotne — aktualne działania nie hamują dalszych perspektyw rozwoju sieci. Każda z trzech wspomnianych central system „Pentacenta” gwarantuje możliwość docelowego rozbudowy do 16 tys. numerów, bez potrzeby prowadzenia kosztownych, kłopotliwych i z reguły opóźniających się robót budowlanych.

Do końca tej pięciolatki powiększy się również wydajność sieci abonentów na terenie województwa. Przebuduje 800 numerów w Hajnówce, około 1200 w Bielsku Podlaskim, systemem gospodarczym uruchamia się 200 aparatów w Wasilkowie, rozbudowywana jest właśnie centrala i sieć w Sokółce. Zapadają albo w najbliższych miesiącach zapadają kolejne decyzje m.in. dotyczącej rozbudowy centrali w Siemiatyczach.

W całym województwie pozostało już tylko jedno dawne miasto powiatowe bez centrali automatycznej. Jeszcze w tym roku zakończona zostanie automatyzacja pozostałych trzech gmin w sąsiedztwie Białogostku. Chorosze, Juchnowiec i Tykocin uzyskają szereg nowoczesnych numerów telefonicznych w przyszłym roku uruchomione zostaną automatyczne połączenia telefoniczne Białogostku z Bielskiem Podlaskim i Siemiatyczami, działające w obie strony kierunkach.

W dziedzinie telekomunikacji dzieje się więc dużo, aczkolwiek z punktu widzenia bezskutecznie oczekujących szybkich zmian, wciąż za mało. Gdyby pokusić się o porównania z najbardziej rozwiniętymi krajami, trzeba by analizować bilans potrzeb i możliwości w zakresie telefonii, wpaść niechybnie w kompleksy. By jednak zakończyć tę informację optymistycznie, zalecam przyjrzenie się tempu, w jakim Białostocczyzna nadrabia opóźnienia w stosunku do innych części kraju. Kryzys gospodarczy nie sprzyja przecież telefonicznym inwestycjom, które są wyjątkowo drogie, pracochłonne, a jednak...

Na domiar wszystkiego kry-

SENSY I BEZSENSY

Ponieważ, rzecz jasna, Polacy nigdy niczego we własnym domu rozwijać nie potrafili, trzeba zdanie uściślać na pomysłunku — i jest to zajęcie, z którego nie było sporu, że trzeba prawdziwych patriotów, płatnych w dolarach, frankach czy markach zachodniomiejscowych.

Wśród tych, którzy „wiedzą lepiej”, od lat prym wiodą fachowcy od dywersji z Radia „Wolna Europa”, instytucji będącej skrzyżowaniem wysuniętych placówek CIA z przedwojennym maglem. No cóż — pragmatyczny Zachód płaci, wymaga. Jeśli nie kwalifikacji, to przynajmniej gorliwość w sianiu kłamstwa i oszczerstwa.

Monachijski (i inni) specjaliści od załatwiania polskich problemów podzucali nam już różne świnię, tzn. różne po-

zys wybitnie nie sprzyja działalności harcerskiej. Zbliżające się ferie letnie i akcja obozowa już dziś spędzają sen z powiek komendantom hufców. Niektórzy są wielkimi optymistami i twierdzą, iż kiedyś obozy harcerskie były organizowane na siłę, natomiast w bieżącym roku harcerze chętnie wezmą w nich udział, będą do

ty się całkowitego zagospodarowania. Koncepcja wypełniania ich atrakcyjnymi formami pracy prowadzonej w grzecznych harcerskich i zuchowych jest opracowana. Są już czynniki, próby wdrażania jej w życie. Nie idzie to jednak łatwo. Trzeba przełamywać zakorzenione nawyki, wprowadzać się do poglądu, że dzieło wolny od zajęć dydaktycznych powinien być czasem beczynnością, iż to jest „prawem” danym uczniom, którego nie wolno naruszać.

Dla dobra sprawy pracownicy Chorągwi powinni utrzymywać stały kontakt nie tylko z komendantami hufców, ale przede wszystkim z drużynami harcerskimi, zuchowymi, drużynowymi, dyrektorami szkół. Dąbrowscy harcerze nie znają komendanta Chorągwi ani je-

go zastępcy, dobrze jeśli znają komendanta hufca. Nie wypominam tego, żeby kogoś denerwować. Wiem, że to nie takie proste, choć bardzo ważne. Zresztą, sami etatowi pracownicy poszczególnych instancji harcerskich nie podlegają zadaniom przerażającym ich możliwości i kompetencje bez generalnego rozwiązania systemowego w skali całego kraju, zarówno w zakresie zasad organizacyjnych i merytorycznych, jak też i materialnych, które warunkują aktywną pracę ZHP. Nie wiadomo czy tworzone rejonowe hufce zaktywizują harcerstwo w gminach.

Pora najwyższa, aby przestać bawić się w harcerstwo, a zacząć się nim naprawdę poważnie. „Wierzymy — czytamy w Deklaracji ideowo-programowej KC PZPR — w gotowość młodego pokolenia do podjęcia wielkiego wysiłku, służącego sprawie Polski”.

STANISŁAW SZCZERBA

Nad otwartą sprawą są wolne soboty, które jeszcze nie doczeka-

nych potrzeb kraju i społeczeństwa. Kto się obija — ten zwabia chłop i Polak, kto wypelnia obowiązki, ten oportunistą i kolaborant. Panowie z „Wolnej Europy” podpowiadają z przejęciem, że nie pracując Polacy mają szansę zrobić na złość brzydkiej partii i wstrętnemu rządowi polskiemu. Recepta jest rewelacyjna:

„W Warszawie i w całej Polsce trzeba pracować jak na wojnie — najlepiej nie pracować wcale. Markowanie roboty jest bowiem wyrazem żarliwego patriotyzmu, dowodem zrozumienia autentycz-

nie robić, czekać aż się rozwalą cała ta polska gospodarka. I już.

„Już! No tak; później już jakoś to będzie. Może zresztą jakiś „prawdziwy patriot” znów nam coś rewelacyjnego podpowie.

Specie od dywersji na falach eteru liczą i tym razem na zadumie umysłu i słuchaczy. Nie ma co się przecieć rozwo-

Na złość babci?...

W Warszawie i w całej Polsce trzeba pracować jak na wojnie — najlepiej nie pracować wcale. Markowanie roboty jest bowiem wyrazem żarliwego patriotyzmu, dowodem zrozumienia autentycz-

Na tanecznym parkiecie

Z udziałem kilkunastu par tanecznych z Gdańska, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Warszawy i Białogostku odbył się w białostockiej hali sportowej „Jagiellonii” młodzieżowy konkurs tańca towarzyskiego „Złote pantofole”. W klasach D, C i B, którego organizatorem był — znany ze swej preżencji i inicjatyw, jeśli chodzi o popularyzację tańca — Białostocki Ośrodek Taneczny przy wrocławskiej Wydziału Kultury UM i UW. Liczne zgromadzenia publiczności również serdecznie oklaskiwały taneczny konkurs wyższych (C i B) jak i debiutantów dla których białostocki parkiet był miejscem pierwszego turniejowego startu.

Wielkość par zaprezentowała spore umiejętności, szczególnie w niewzruszalności ułożenia, które miały w przyszłości nawet sukcesy ale pod warunkiem dalszej i to bardzo solidnej pracy na zajęciach wolejowych.

W końcowej klasyfikacji największy sukces odniosła reprezentacja Olsztyna. To w tej chwili jeden z najbardziej tanecznych w kraju ośrodków tanecznych. Zaskoczył natomiast Kraków, który nie odegrał większej roli. Białostockie zespoły wypadły nieznacznie efektywnie w niektórych tańcach, w końcowej punktacji uplasowali się na środkowych pozycjach.

Oto wyniki: klasa D: 1. Piotr Piotrowski i Mirosława Kryzler (Klub Taneczny Politechniki Gdańskiej), 2. Krzysztof Bystrzycki i Elżbieta Szwarc (Klub Taneczny „Feniks” Politechniki Białostockiej), 3. Jerzy Oleszyński i Anna Olszyska (Klub Taneczny WDK w Lublinie). Wymienieni trzy pary zyskały awans do klasy wyższej „B”.

Klasa C: 1. Jarosław Kuśmowski i Ewa Banach (Klub Taneczny WDK w Olsztynie), 2. Leszek Romankiewicz i Małgorzata Kopa-

ńska (Klub Taneczny WDK w Olsztynie), 3. Marek Onosko i Ewa Kupa (Klub Taneczny MDK w Białymstoku). Wymienieni trzy pary zyskały awans do klasy wyższej „B”.

Klasa B: tańce standardowe: 1. Arkadiusz Pawłowski i Iwona Szyłowska (WDK Olsztyn), 2. Piotr Homola i Bożena Banach (Klub Taneczny Stronickiego Domu Kultury w Warszawie), 3. Leszek Romankiewicz i Małgorzata Kopańska (WDK Olsztyn); tańce Ameryki Łacińskiej: 1. Jarosław Kuśmowski i Ewa Banach, 2. Arkadiusz Pawłowski i Iwona Szyłowska, 3. Leszek Romankiewicz i Małgorzata Kopańska — wszyscy z WDK Olsztyn.

W plebiscycie publiczności najlepszą parą uznano Krzysztofa Bystrzyckiego i Elżbietę Szwarc (Klub Taneczny „Feniks” Politechniki Białostockiej). Kierownikiem artystycznym turnieju był Mikołaj Pożarski.

Milioniłom tańca towarzyskiego niewątpliwie zainteresuje wiadomość, iż w dniach 28 i 29 maja br. odbędzie się w Białymstoku międzynarodowy studencki turniej taneczny. (n)

A. POLAKOWSKI

W trosce o ziemię

Na początku lutego ubiegłego roku sesja Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Grajewie dokonała szczegółowej oceny gospodarki ziemią, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania gruntów PFZ. W podjętej wówczas uchwale określono najważniejsze zadania i kierunki działalności administracji terenowej i służby rolnej zmierzające do dalszego podniesienia racjonalnej gospodarki ziemią.

Uchwala nie poszła w zapomnienie. Niedawno, na kwietniowej sesji Rady Narodowej złożono szczegółową informację o jej realizacji. Jednocześnie dokonano oceny dotychczasowej gospodarki ziemią.

W granicach miasta i gminy znajduje się prawie 20,8 tys. ha użytków rolnych. 73 proc. arealu to grunty V i VI klasy, co obniża możliwości produkcyjne. Ponad 90 proc. cenności użytków rolnych znajduje się w rękach blisko 1,9 tys. rolników indywidualnych.

Areality gruntów PFZ znacznie zmniejszają się i na początku br. wynosił 1.998 ha (łącznie wszelkie użytki i nieużytki).

Już w ubiegłym roku ze szczególną troską zajęto się przekazywaniem gruntów PFZ do zagospodarowania wszędzie tam, gdzie tylko było to możliwe. Rolnicy indywidualni m.in. we wsi Białogóra, Łolki, Ropki, Ciemięża, Białasewo kupili w ubr. 280 ha, a dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych przekazano 19 ha. W tym roku do połowy kwietnia sprzedano już rolnikom 430 ha głównie w rejonie wsi Przechody, Kapice i Soj-

czyn Borowy, a do kolejnych sprzedaży przygotowano dalszych około 600 ha użytków rolnych. Ponadto z przeznaczeniem na zalesienie, przekazano administracji leśnej 250 ha gruntów nie nadających się do rolniczego wykorzystania.

Do niedawna sprzedaż gruntów PFZ w niektórych miejscowościach była ograniczona na skutek prowadzonych prac scaleniowych. Niezbędne czynności geodezyjne zakończono m.in. we wsiach Białogóra, Przechody, Szymany, Sojczyn Borowy, Kapice i Sojczyn.

Zagospodarowanie znacznych obszarów PFZ nie jest łatwe. Ziemia i laki są porośnięte krzakami, nie posiadają dróg dojazdowych i uregulowanych stosunków wodnych. Podejmowane starania zmierzają do stworzenia warunków zachęcających do zagospodarowania gruntów. Z funduszu rekultywacyjnego finansuje się m.in. usuwanie krzaków i budowę dróg.

Rolnicy wykazują coraz większe zainteresowanie ziemią i możliwościami powiększenia gospodarstw. Często na niektóre obszary gruntów PFZ jest kilkakrotnie więcej chętnych nabywców. Młodzi ludzie wracają z miast z zamiarem pracy w swoich gospodarstwach bądź rodziców.

Istotne znaczenie w wykorzystaniu użytków rolnych ma-

ją: melioracje i właściwa regulacja stosunków wodnych. W gminie Grajewo dotychczas zmeliorowano 3.396 ha, a zdrenowano — 1.038 ha użytków rolnych. W br. zostaną zakończone roboty melioracyjne, prowadzone w dolinie rzeki Elk w rejonie Grajewa i wsi Toczyłowo. Pomelioracyjne zagospodarowanie obejmuje ponad 70 ha gruntów we wsi Przechody. Podjęto prace przy konserwacji i naprawie urządzeń melioracyjnych, w tym rowów, przepustów, zastawek itp.

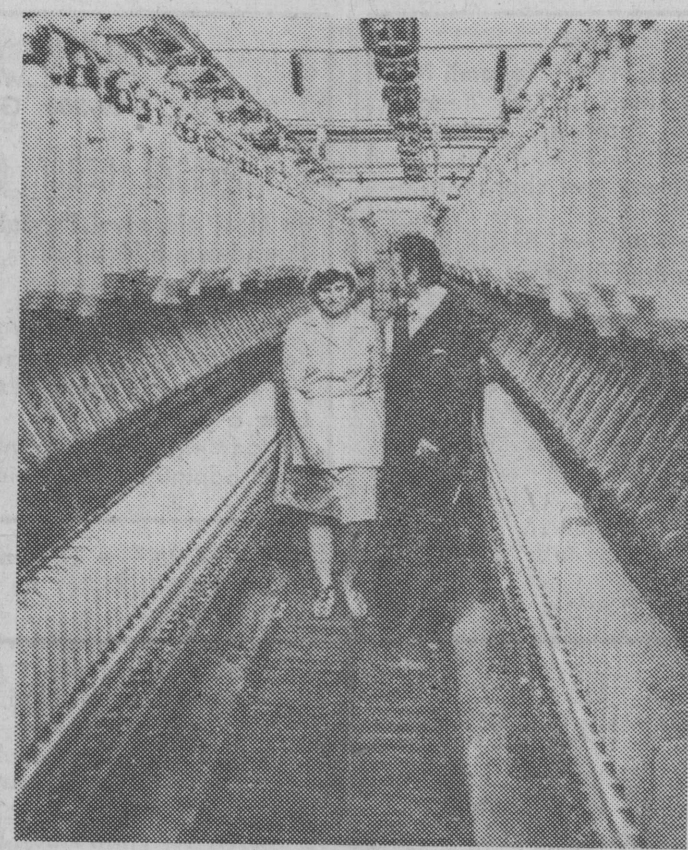
Potrzeby w zakresie melioracji są nadal wciąż duże. Na zmeliorowanie czekają obszary położone w dolinach rzek Elk i Biebrzy oraz Kanału Rudzkiego. Natomiast konieczne są roboty drenarskie na gruntach ornych w okolicach wsi: Mierucie, Konopki, Flisze, Kolonie Konopki i Cypriki.

W przyspieszeniu prac melioracyjnych, w ramach czynów społecznych, pomagają rolnicy zainteresowani podniesieniem wartości użytkowej i produkcyjnej swoich ziem. W tej formie w ubr. zmeliorowano 60 ha gruntów we wsi Przechody. Poddjęto prace przy melioracji w tym roku i następnych latach objęły grunty należące do wsi Kapice, Sojczyn Borowy i Sojczyn Gradowy. Głównym wykonawcą jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Grajewie.

W gminie Grajewo znaczne obszary użytków rolnych znajdują się w rejonie zaliczanym do tzw. strefy chronionego krajobrazu, związanego z doliną Biebrzy. Stąd też, przy zakładaniu gospodarstw i wykorzystaniu tych gruntów muszą być przestrzegane określone warunki.

Grajewscy rolnicy w pełni wykorzystali sprzyjające warunki ubiegłorocznej jesieni i sprawnie przeprowadzili siewy zbóż ozimych. Właściciele też przygotowali jeszcze jesienią większość gruntów ornych pod tegoroczne wiosenne uprawy. Stąd też, mimo obecnej kapryśnej pogody i nieprzychylnych ochłodzeń, dość sprawnie przebiegała w gminie robota polowa, m.in. siewy zbóż jarych, buraków cukrowych i warzyw, sadzenie ziemniaków i zakładanie poletek upraw i innych roślin przemysłowych.

(mar)



Fot. Z. Lenkiewicz

W Zambrowskich ZPB

Pomyślny nie tylko I kwartał

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej ostatnio produkują przedzłoty bawełnianą średnioprędną oraz tkaniny bawełniane surowe. W pierwszym kwartale br. przedsiębiorstwo wyprodukowało ponad 2300 ton przedzłoty i 750 tys. metrów tkanin. Wartość sprzedaży produkcji wyniosła ok. 460 mln złotych i stanowiła 103 proc. wartości założonej w planie. Zatrudnionych było 2790 osób, co stanowi niecałe 98 proc. planowanego zatrudnienia. Brak ludzi do pracy, zwłaszcza w zawodach przedzłoty i tkacka, spowodowało niepełne wykorzystanie maszyn przedzłotniczych i tkackich. Ostatnio ten niedobór pracowników znacznie zmalał. Władze administracyjne woj. ostrołęckiego zezwoliły na zatrudnienie kobiet z Ostrowi Mazowieckiej i okolic.

Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego nie notują przestojów z powodu braku surowców (przerabiają one bawełnę radecką) czy też spadku wydajności pracy. Wiodącym znakiem jest natomiast lepsza robota, większa troska o zapewnienie pełnej sprawności technicznej wszystkich maszyn i urządzeń. To ostatnie wymaga znacznego rozszerzenia produkcji części zamiennych w własnym warsztacie oraz regeneracji wielu detali. Podjęto również we własnym zakresie produkcję trasyę żeglowną.

Pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju ppik Krzysztof

Następcy na gospodarstwach

W gminie Grajewo po wejściu w życie ustawy o zapotrzebowaniu emerytalnym rolników wzrosła liczba gospodarstw przejmowanych przez młodych następców. W 1978 r. następcy przejęli 41 gospodarstw o obszarze 443 ha, w następnym roku przekazano młodym 54 gospodarstwa o powierzchni 602 ha. W roku 1980 młodzi przejęli 114 gospodarstw o obszarze 1246 ha, natomiast w ub. roku 38 gospodarstw o powierzchni 499 ha.

Tam, gdzie nie ma następców, niestety, gospodarstwa rolne muszą być przejmowane przez Skarb Państwa. W ciągu ostatnich czterech lat w gminie Grajewo przekazano 75 gospodarstw o obszarze 385 ha.

(mar)

Lomża i Suwałki

Imprezy 1-majowe

▲ Festyny, filmy, spotkania
▲ Sport i rekreacja

Wśród towarzyszących dniowi Święta Pracy imprez kulturalnych warto wymienić koncert suwalskich laureatów V Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Wystąpił również zespół jednostki wojskowej Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Najbardziej oklaskiwano Anię Węgrzynowicz, zdobywczynię Złotej Muszelki Wigier w Giżycku oraz zespół zuchów „Roztanczone Nutki” z SP nr 6. Artur Korzun, festiwalowy zdobywca nagrody publiczności, po występie udał się do parku miejskiego, by wziąć udział w wyścigach rowerowych.

W salce Państwowej Szkoły Muzycznej w koncercie brali udział uczniowie szkoły pierwszego i drugiego stopnia. W programie znalazły się utwory kompozytorów niemal wszystkich epok. Na widowni, obok szkolnych kolegów i rodziców — zasłuchani suwalczanie wielbiciele muzyki poważnej.

— Na „Colargola”? Gdyby było drugie tyle miejsc, też wszystkie byłyby zajęte — mówi bileterka w kinie „Kultura” (dodajmy, że kino liczy 250 miejsc). Nie starczyło bile-
tów na maraton filmowy i kilkunastu zawiedzionych zostało w hallu, znacznie więcej odeszło z niczym od kasy. (jn)

*

Do równie udanych zaliczyć należy niezmienny blok imprez dla dzieci. W suwalskim kinie „Kultura” — spektakle teatralne „Koziołczek” i „Sześćdziesiątka”. Przy okazji można było nauczyć piosenki i tańca „Kaczor” oraz obejrzeć „czary” iluzjonisty. Równie bawili się dzieci, bawili się towarzyszący im rodzice.

W WDK odbywał się wieczór filmów o sztuce oraz występ teatru poezji „Wiara”.

Zia pogoda która przyszkodziła organizatorom niektórych imprez na wolnym powietrzu nie przeszkodziła natomiast futbolistom, walczącym o zwycięstwo w woj-

wódzkim finale szkół podstawowych o puchar ZW SZS. (jn)

SPORT I REKREACJA

Bezpośrednio po oficjalnych uroczystościach 1-majowych w Łomży rozpoczęły się cały blok imprez towarzyszących. Przeważały w nich zawody sportowe i festyny rekreacyjne. Jedną z najciekawszych były tradycyjne już uliczne biegi sztafetowe, organizowane przez Zarząd Miejski ZSMP w Łomży, TKKF, SZS, przy współudziale WFS, LZS oraz Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Impreza ta od 7 lat cieszy się niezmiennym powodzeniem wśród młodzieży. Biorą w niej udział reprezentacje dziewcząt i chłopców łomżyńskich szkół podstawowych, średnich oraz zakładów pracy. W bieżącym roku na starcie stanęło blisko 250 uczestników. Trasa wiodła ulicami miasta wokół Pl. Niepodległości. (klos)

*

Promienie majowego słońca skłaniały suwalczan do spacerów. Wiele osób uczestniczyło w przygotowanych imprezach, towarzyszących oficjalnej części obchodów robotniczego święta.

Na zalewie obok OSiR, członkowie modelarni (dwóch suwalskich i jednej z Elku) rywalizowali o palmę pierwszeństwa w wojewódzkich zawodach modeli pływających spółdzielni mieszkaniowych oraz LOK. Rozgrywano je w dwóch kategoriach — modeli swobodnych i zdalnie sterowanych. Zgromadzili sporą

grupe uczestników i spacerowiczów.

Obrzymim powodzeniem cieszyły się wielobój turystyczny, no-rekreacyjny. Składał się z trzech konkurencji. Obok kolarskiego toru przeszkód biegono z prawidłowym rozstawieniem namiotu na czas. Na wodach zalewu natomiast ratownicy i instruktorzy WOPR uczyli prawidłowego poruszania się kajakiem. Tutaj również należało pokonać tor przeszkód. W sumie w konkurencjach — wieloboju wzięło udział ponad 150 dzieci z szkół podstawowych. Na wodzie widać było żagle — do niedzielnych regat przygotowywali się uczestnicy.

W hali OSiR w otwartym turnieju tenisa stołowego brali udział zarówno zawodnicy z klubów województwa, jak i ci, którzy mieli ochotę spróbować swych sił przy jednym z ośmiu stołów. Około 80 uczestników, z których połowę stanowiły „zawodowcy” startowało w kategoriach seniorów, juniorów, juniorów młodszych i młodzików. W OSiR rozgrywano także drugą rundę Ligi Robotniczej w piłce siatkowej. Brały w niej udział drużyny suwalskich zakładów pracy.

W miejskim parku — sympatyczne dziecięce wyścigi na rowerach. Każdy startujący otrzymał lizaka. Dla zwycięzców były dyplomy i nagrody. Zmagania młodych kolarzy obserwowali koledzy, rodzice i liczni kibice.

Podobnie w innych miastach województwa suwalskiego — odbywały się imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne gromadziły zainteresowanych i widzów. Największą frajdę miały oczywiście dzieci. (jn)

(lat)

W stosunku do ubr. pogłowie było wzrostem o 1 proc., trzody chłwej o 3 proc. i owiec o 4,3 proc. W roku bieżącym pogłowie zwierząt winno wynosić 6 tys. sztuk bydła, 9 tys. sztuk trzody chłwej i 1.600 sztuk owiec. Nastąpi wzrost produkcji kiszonek, poplonów ozimych i ścierniskowych. Rolnicy otrzymają również wysoko kwalifikowany materiał hodowlany m.in. 270 sztuk cielętek i cieląt opasowych, 120 sztuk loszek oraz 150 sztuk maciorek hodowlanych i użytkowych. Służba rolna oraz jednostki obsługujące wieś przykładać będą dużą wagę do zapewnienia bazy paszowej własnej produkcji rolników. Natomiast przy hodowli trzody chłwej wykorzystane zostaną maksymalnie wysiłki buraczane, maulanka i serwatka, której rolnicy posiadają duże ilości ze względu na wysoki skup mleka w gminie.

Przewiduje się wybudowanie m.in. 11 chlewni, 15 obór i 10 oborostodół. Prowadzona będzie również modernizacja budynków inwentarskich.

W porównaniu do ubr. planuje się skupić zboża o 10 proc. więcej, żywno — o 26,5 proc. i mleka o 12 proc.

Dyskusja na sesji wykazała, że w rolnictwie gminy istnieje rezerwa a ich pełne wykorzystanie wpłynie na poprawę wyżywienia społeczeństwa. Postulowano także zwiększenie środków do produkcji rolnej i maszyn rolniczych.

Wydatki i wpływy budżetu zamknięcia się kwota 15 mln 846 tys. zł i są wyższe od ubiegłorocznych o 3 mln 661 tys. zł. W br. wzrosła wydatki na szkolnictwo o 60 proc., kulturę o 11 proc. i świadczenia społeczne o 25 proc.

Własna kasa pożyczkowa

Wojewódzkie Zrzeszenie Pracy Handlu i Usług w Łomży, na potrzeby swoich członków prowadzi tzw. fundusz pożyczkowy. W ubr. udzielono 730 tys. zł pożyczek. Na początku br. stan funduszu pożyczkowego przekroczył 920,5 tys. zł. Udzielanie pożyczek dla prowadzących prywatne placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe przebiega sprawnie i pomaga im w trudnych okolicznościach.

Ponadto członkowie Zrzeszenia korzystają z samopomocowego funduszu socjalnego, przeznaczanego m.in. na sfinansowanie wczasów wypoczynkowych sanatoriów kolonii dla dzieci, różnych imprez itp. W ub. roku na te cele wykorzystano ponad 220 tys. zł. (mar)

za własną potrzebą uciec gdzieś z widoku wypadła. Tymczasem pasażerowie czekają, ponosząc ich nerwy i piśną skargi do gazet.

— Twierdzi się, że jesteśmy złośliwi — nie zabieramy inwalidów, ściskamy ludzi drzwiami, nie zatrzymujemy się na przystankach „na żądanie”. Nie bierzemy się przy tym pod uwagę, że trudno często odróżnić ludzi z kartą inwalidzką od innych, że nie zgłasza się wcześniej chęci opuszczenia wozu, że kierowca w toku nie zawsze dojrzy czy ktoś wysiada czy nie.

— Nie żądamy wiele, chcemy by ludzie korzystający z naszych usług kierowali się zasadą: nie czyni bliźniemu, co tobie niemię. Może wówczas będzie mniej śmieć, niepotrzebnej straty nerwów, pasażerowie będą lepiej obsługiwani a nam łatwiej się będzie pracowało. Rzadko się bowiem zdarza, by winna była tylko jedna strona. Napisać tego. Napisać. Przedstawiciele kierowców prosili o niepoddawanie ich nazwisk, lecz po traktowaniu wypowiedzi jako głosu załogi (jfb)

Na straży mienia

W gminie Kulesze Kościelne (woj. łomżyńskie) działa dziesięć jednostek ochotniczych straży pożarnych skupiających 178 strażaków. W szeregach OSP wyrosło wielu ofiarnych strażaków i działaczy ochrony przeciwpożarowej takich jak: Mieczysław Czarnowski z Kulesz Kościelnych, Eugeniusz Uszyński z Grodzkich Nowych, Józef Łuniewski z Wykna Nowego, Marian Mioduszeński z Tybor U-szyńskich i Stanisław Kulesza z Golasz Mościelkich.

Dużą uwagę OSP zwracają na sprawy profilaktyki poprzez udział w zespołach kontrolnych, spotkaniach z młodzieżą, udzielanie konkursów itp.

Jak informuje komendant gminny OSP Jan Grabowski nie jest dobrze zabezpieczonym przeciwpożarowo w gminie. Przeprowadzone kontrole stanu ochrony przeciwpożarowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych nadal ujawniały szereg zaniedbań szczególnie wadliwe kominy, przewidyki oraz zaśnieżone i zagrażone strychy, które mogą spowodować klęskę pożaru.

Członkowie OSP znani są z inicjatyw społecznych. W czynnie społecznym budują w Kuleszach Kościelnych Dom Strażaka. Strażacy uczestniczą również w budowie i naprawie dróg, zalesianiu i zadrzewianiu i innych pracach na rzecz środowiska. (lat)

O nagrodę Misia Wierszownisza

Tradycyjny konkurs recytatorski dla dzieci „O nagrodę Misia Wierszownisza” cieszy się dużym powodzeniem w woj. łomżyńskim. Uczestniczą w nim licznie uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Obok konkursu recytatorskiego przeprowadza się jednocześnie konkurs piosenki dziecięcej.

Po eliminacjach środowiskowych, w szkołach i przedszkolach odbyły się już eliminacje miejsko-gminne i gminne, a teraz rozpoczynają się eliminacje rejonowe. W sobotę, 15 maja br. taka impreza rejonowa odbędzie się o godz. 10 w Grajewie, w sali Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego. Uczestniczyć w niej będą dzieci, najlepsi recytatorzy i piosenkarze reprezentujący miasta i gminy: Rajęród, Grajewo, Szczuczyn, Goniądz, Radziłów, Trzcianne i Wasosz. (mar)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Mniej formalności w służbie zdrowia

Coraz więcej spotyka się ludzi uskarżających się na schorzenia układu krążenia krwi. Szczególną kontrolą powinni być objęci chorzy z objawami nadciśnienia. Lekarze zalecają im systematyczne mierzenie ciśnienia. — W swoim czasie sygnalizowaliśmy, że w Suwałkach trzeba załatwiać wiele formalności, które można uprościć ku zadowoleniu zainteresowanych. Takie jak konieczność zarejestrowania się w przychodni do lekarza rejonowego. Później oczekiwa-

nie by lekarz zmierzył ciśnienie.

Obecnie sytuacja uległa poprawie. Wystarczy zgłoszenie się w jednym z trzech gabinetów zabiegowych, gdzie sprawnie i bez zbędnych formalności wykonują te czynności kontrolną u nadciśnieniowców. Zgłaszających się do kontroli jest dość sporo. Tylko w gabinecie zabiegowym przy ul. Kościuszki 110 przyjmuje się dziennie ponad 20 osób. (b-icz)



Główna ulica Sejny. W głębi zabytkowy zespół poklasztorny.

Fot. J. Malec